

Sygn. akt I ACa 230/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Sobierajski (spr.)
Sędziowie:	SSA Teresa Rak SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa S. B., A. B. i A. K.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 12 grudnia 2012 r. sygn. akt I C 2573/12

1. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że wymienioną w nim kwotę 200 000 zł zastępuje kwotą 50 000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych), a kwotę 4794,15 zł kwotą 1000 zł (jeden tysiąc złotych) oraz w punkcie III przez zastąpienie kwoty 10 000 zł kwotą 2000 zł (dwa tysiące złotych);**
2. **oddala apelację w pozostałym zakresie;**
3. **znosi między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

IA Ca 230/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 października 2010 roku powód H. B. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. Centrum (...) w W. kwoty 240.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 16 stycznia 2009 roku do dnia zapłaty, na którą składają się następujące kwoty: 1) 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia za cierpienia psychiczne po śmierci J. C. (1), 2) 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia za cierpienia psychiczne po śmierci P. C. (1), 3) 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia za cierpienia psychiczne po śmierci P. C. (2), 4) 60.000 zł tytułem stosownego

odszkodowania po śmierci J. C. (1) oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 1-6).

Uzasadniając swoje żądanie wskazał, że w dniu 8 września 2008 roku w miejscowości C. w gminie M. doszło do wypadku samochodowego, w którym zginęła jego córka J. C. (1), zięć J. C. (2) i wnuki P. C. (1) i P. C. (2). Wszyscy członkowie rodziny przeżyli ogromny wstrząs po stracie córki, zięcia i ich dwójki dzieci, gdyż byli mocno ze sobą zżyci, wspólnie przeżywali wydarzenia i osobiste chwile. Nadto córka sprawowała nad nim i jego żoną osobistą opiekę, świadczyła pomoc finansową i na skutek jej śmierci nastąpiło po jego stronie znaczne pogorszenie sytuacji życiowej.

W odpowiedzi na pozew pozwany ubezpieczyciel - (...) S.A. w W., wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że bezspornym jest, iż odpowiedzialność za zdarzenie, w wyniku którego śmierć ponieśli najbliżsi powoda, ponosił kierujący samochodem J. C. (2), który posiadał w chwili zdarzenia ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. Wskazał jednak, że w stanie faktycznym sprawy nie bez znaczenia jest okoliczność, iż zmarli pasażerowie, jako rodzina kierowcy byli przewożeni z grzeczności, zaś kierujący samochodem nie był pod wpływem alkoholu, a przyczyną zdarzenia był fakt zaślnięcia za kierownicą. Jeśli chodzi zaś o odszkodowanie, to pozwany zwrócił uwagę, iż jest to roszczenie nieudowodnione, albowiem powód nie wykazał w jaki sposób śmierć osoby najbliższej spowodowała wystąpienie szkody, skupiając się jedynie na krzywdzie odczuwanej po tragicznym zdarzeniu.

Wyrokiem wydanym w dniu 12 grudnia 2012 roku Sąd Okręgowy zasądził od Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna

w W. solidarnie na rzecz A. B., S. B.

i A. K. 200.000 zł (dwieście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 12 stycznia 2011 roku oraz 4.794,15 zł (cztery tysiące siedemset dziewięćdziesiąt cztery złote 15/100) tytułem kosztów procesu, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, pobrał od Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) tytułem części nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu.

Wyrok powyższy został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 8 września 2008 roku około godziny 4.30 w miejscowości C., gmina M. województwa (...) doszło do wypadku samochodowego, który polegał na tym, że kierujący samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) - J. C. (2) zasnął i zjechał na pas ruchu przeznaczony do jazdy w przeciwnym kierunku, gdzie zderzył się czołowo z innym samochodem. W samochodzie oprócz kierującego znajdowali się pasażerowie, tj. J. C. (1), P. C. (1), P. C. (2) i K. B., którzy w krytycznym momencie spali. W następstwie wypadku śmierć na miejscu, przed przybyciem pogotowia ratunkowego, ponieśli J. C. (2) i J. C. (1). Pomimo podjętej przez zespół pogotowia ratunkowego na miejscu próby reanimacji, zmarł P. C. (2). P. C. (1) zmarła we W. w czasie transportu karetką do szpitala. W dacie wypadku P. C. (2) miał 19 lat, a P. C. (1) 18 lat. Oboje uczęszczali do szkoły. Materiał dowodowy zebrany w toku postępowania karnego pozwolił ustalić, iż to J. C. (2) ponosi odpowiedzialność za spowodowanie wypadku. Jego zaślnięcie w trakcie jazdy samochodem stało się przyczyną zaistnienia wypadku drogowego. Na skutek jego śmierci, jako sprawcy wypadku drogowego postępowanie karne zostało umorzono. W dacie zdarzenia, J. C. (2) posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela - (...) S.A. w W..

Powód H. B. wspólnie z małżonką A. B. posiadali troje dzieci: syna S. i dwie córki J. i A.. Córka J. od urodzenia mieszkała razem z rodzicami. Gdy wyszła za mąż i urodziły jej się dzieci, mieszkała z nimi w domu rodzinnym wspólnie ze swoimi rodzicami. Dom składał się z czterech pokoi i dwóch kuchni, jednej położonej na dole, a drugiej na górze. Córka J. z rodziną zajmowała górę domu, a rodzice dół. Powód z małżonką posiadali gospodarstwo rolne, którego własność przenieśli na córkę J.. Powód z małżonką utrzymywali się z renty. Córka J. pracowała w barze w Z., a zięć

jako dozorca w szkole. Byli zgodnym małżeństwem. Powód z żoną żyli w zgodzie z córką i jej mężem oraz dziećmi. Byli zżyli ze sobą, istniała między nimi silna więź rodzinna. Córka J. i jej mąż bardzo im pomagali. Córka J., gdy była w domu ugotowała obiad, posprzątała. Robiła też większe porządki w domu. Również wnuczka P. sprzątała w domu. Mieli swój samochód, więc wozili powoda i jego żonę do lekarzy i wszędzie tam, gdzie zaszła taka potrzeba. Pomagali im finansowo, jak zabrakło pieniędzy kupowali im leki, nieraz ponosili koszty utrzymania mieszkania, dołożyli się do opału, kupowali artykuły żywnościowe. Powód z żoną opiekowali się dziećmi córki.

Po śmierci córki, zięcia i wnuków powód z małżonką utrzymywali się z renty, tj. powód w wysokości 800 zł, a jego żona w wysokości 700 zł. Powód przeznaczał miesięcznie na leki ok. 500 zł. Czasami pomagali im finansowo dzieci. Po upływie roku czasu od śmierci najbliższych wspólnie z powodem i jego małżonką zamieszkał ich syn S. z dwójką swoich dzieci. Ich druga córka A. zamieszkiwała od ich domu w odległości około 7 kilometrów. Powód z żoną nie przeprowadzał postępowania spadkowego po swojej córce J.. Gospodarstwo rolne częściowo uprawiał ich syn S..

W maju i we wrześniu 2007 roku przeszedł udary mózgu z prawostronnym niedowładem połowicznym niewielkiego stopnia i afazją. Podczas pobytu w szpitalu rozpoznano u niego hiperlipidemię mieszaną, miażdżycę, padaczkę i cukrzycę. U powoda stwierdzono również nowotwór złośliwy gruczołu krokowego. W lipcu 2007 roku wykonano u niego zabieg w postaci elektresekcji gruczołu krokowego. W trackie, gdy powód przebywał w szpitalu opiekowała się nim córka J., pomagał jej też mąż. Po śmierci najbliższych w wypadku komunikacyjnym, stan zdrowia powoda uległ pogorszeniu. Powód bardzo przeżył śmierć swoich bliskich, było mu ciężko pogodzić się ze stratą, wspominał ich, pytał o nich. Był parę razy na cmentarzu. Stracił energię, stał się mniej sprawny ruchowo, trzeba było go ubrać, umyć, czasami nakarmić, ponieważ ręce mu drżały. Powód miewał chwilowe zaniki pamięci, nie rozpoznawał młodszej córki. W październiku 2008 roku powód przeszedł kolejny udar mózgu. Badanie szpitalne wykazało cechy afazji i niedowład nerwu twarzowego prawego. W dalszym czasie pozostawał w leczeniu po przebytych udarach niedokrwiennych mózgu z niedowładem połowicznym prawostronnym i afazją oraz z powodu padaczki, nadciśnienia tętniczego, cukrzycy oraz stanu po operacji gruczołu krokowego. W marcu 2009 roku przeszedł ponowny udar mózgu z niedowładem połowicznym prawostronnym i afazją ruchową. Stwierdzono wówczas u niego naczyniowe uszkodzenie mózgu i padaczkę naczyniopochodną. Powód pozostawał w dalszym leczeniu. W lutym 2010 roku powód trafił do szpitala z powodu wystąpienia kilkakrotnych napadów drgawek prawostronnych z nasileniem niedowładu prawostronnego po napadach. Z kolei w listopadzie 2010 roku został przyjęty do szpitala z powodu klinicznych cech pneumonii prawostronnej. Podczas przeprowadzonych w szpitalu badań stwierdzono u niego zapalenie płuca prawego, uszkodzenia mięśnia serca w okresie niewydolności krążenia, nadciśnienie tętnicze, cukrzycę typu 2, stan po udarach mózgu, padaczkę naczyniopochodną, przewlekłe odmiedniczkowe zapalenie nerek w stadium wydolności, stan po operacji prostaty i miażdżycę uogólnioną. Wypisano go ze szpitala z zaleceniem dalszego leczenia. W efekcie powód H. B. zmarł w dniu 9 marca 2011 roku w K..

Spadek po powodzie H. B. nabyli na podstawie ustawy: jego żona A. B. w 1/3 części, córka A. K. z d. B. w 1/3 części i syn S. B. w 1/3 części, którzy wstąpili do sprawy po stronie powodowej i jako spadkobiercy powoda podtrzymywali żądanie pozwu.

W oparciu o te ustalenia sąd Instancji uznał powództwo za uzasadnione zarówno co do żądania odszkodowania na podstawie art. 446 §3 kc za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej jaki co do zadośćuczynienia za śmierć osób bliskich na podstawie art. 446 §4 kc. Odszkodowanie za szkodę majątkową wywołaną śmiercią córki J. C. (1) ustalił sąd I instancji na kwotę 50.000 złotych. Powód wraz z małżonką utrzymywali się bowiem z rent, które były niewielkiej wysokości. J. C. (1) wraz z mężem pomagali powodowi i jego żonie finansowo, kupowali leki, gdy brakowało pieniędzy, nieraz ponosili w całości koszty utrzymania mieszkania, dokładali się do opału, kupowali żywność. Częściowo odciążali finansowo powoda i jego żonę, a nieraz wręcz ich finansowo wspomagali, gdy powodowi i jego żonie brakowało pieniędzy. Pomoc J. C. (1) nie ograniczała się tylko do sfery finansowej. Córka powoda gotowała obiady, sprzątała, robiła większe porządki w domu. W pracach domowych pomagała jej córka – P. C. (1). Nadto J. C. (1) posiadała z mężem samochód, którym zawozili powoda i jego małżonkę do lekarzy, ale i wszędzie tam, gdzie zaszła taka potrzeba. W konsekwencji J. C. (1) nie tylko wspierała powoda i jego żonę finansowo, ale też pomagała im na innych polach życia tj. w pracach domowych, kontaktach z lekarzami, załatwianiu innych wszelakich spraw. Po jej śmierci sytuacja życiowa

powoda i jego żony niewątpliwie uległa zmianie. Pozostali oni sami w domu, zdani na co dzień wyłącznie na siebie. Zarówno powód jak i jego żona utrzymywali się z rent, które w wobec ponoszonych wydatków, w tym w szczególności zakupu leków, nie wystarczały na codzienną egzystencję. Mając te okoliczności na względzie sąd I instancji przyjął iż odpowiednią kwotą jest odszkodowanie w wysokości 50.000 zł. Powyższa kwota odszkodowania spełnia bowiem kryterium świadczenia ekonomicznie odczuwalnego, ale nie jest równocześnie wygórowana. W pozostałym zakresie żądanie pozwu zostało w tym zakresie zostało oddalone.

Odnosząc się do kwestii zadośćuczynienia z art. 446 § 4 kc, Sąd uznał, że powód tracąc podczas jednego zdarzenia trzy bliskie sobie osoby, tj. córkę i dwoje wnucząt niewątpliwie doznał krzywdy, która ma charakter niematerialny. Córka powoda J. C. (1) od urodzenia mieszkała z rodzicami, nawet gdy wyszła za mąż i urodziła dzieci pozostawała we wspólnym ognisku domowym. Również dwoje wnucząt od urodzenia mieszkało z powodem. Tak nagła utrata najbliższych osób z którymi łączyły powoda silne więzi rodzinne i uczuciowe, wywołała rozpacz, smutek, ból, poczucie osamotnienia, straty, pustkę. Powód przez czas wspólnego zamieszkiwania z córką i jej rodziną, żył z nimi zgodnie, nie dochodziło do awantur, kłótni na tym tle, wręcz przeciwnie, pomagali sobie wzajemnie. Powód wraz z małżonką pomagał w opiece nad dziećmi, odprowadzał je do przedszkola, szkoły. Same dzieci lubiły spędzać z nim czas. J. C. (1) pomagała im finansowo, jak i w pracach domowych oraz we wszystkich innych sprawach, z którymi się zwrócili do niej. Powód wiedział, że może liczyć na córkę, miał w niej oparcie i pomoc, z kolei wnuczęta dostarczały mu radości, ochoty i energii do życia. Powód czuł się potrzebny, ale i otoczony był troską i opieką ze strony córki, a potem i wnucząt. Po ich tragicznej śmierci, powód stracił radość i energię z życia, ciężko było mu się pogodzić z ich stratą. Wspominał bliskich, pytał o nich. W ocenie Sądu jego samopoczucie niewątpliwie miało wpływ na rezultaty leczenia i chęć powrotu do zdrowia. Przed śmiercią najbliższych powód miał bowiem poczucie emocjonalnego i finansowego bezpieczeństwa, a jego pomoc w opiece nad wnukami była dla niego źródłem poczucia własnej wartości i nadawała sens jego życiu. Uwzględniając wszystkie okoliczności stwierdzić należy, że powód wskutek straty córki i wnucząt doznał krzywdy uzasadniającej zadośćuczynienie w kwocie 150.000 zł. Wysokość tego zadośćuczynienia zdaniem sądu nie jest symboliczna ani nie przewyższa rozmiarów krzywdy, jakiej doznał powód, ale jest utrzymana w rozsądnych granicach. W pozostałym zakresie żądanie pozwu oddalono.

Wobec tego, że powód H. B. zmarł w toku procesu, Sąd I instancji zasądził odszkodowanie i zadośćuczynienie na rzecz jego spadkobierców ustawowych tj. A. B., S. B. i A. K.. Sąd miał tu na uwadze treść art. 449 kc, który nie dozwala jedynie na zbycie roszczeń wymienionych w art. 444-448 kc, natomiast nie wyłącza przejścia tych roszczeń w drodze spadkobrania. Równocześnie Sąd wziął pod uwagę treść art. 445 § 3 kc, który dozwala na przejście roszczenia o zadośćuczynienie na spadkobierców, gdy powództwo zostało wytoczone za życia uprawnionego.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, która zaskrzyła wyrok sądu I instancji w części uwzględniającej powództwo i orzekającej o kosztach postępowania i orzeczeniu temu zarzuciła:

1. obrazę prawa materialnego a to art. 449 i 445 § 3 kc przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie przez sąd I instancji, że roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na skutek śmierci osoby bliskiej wynikające z art. 446 § 4 kc przeszło na spadkobierców powoda w sytuacji gdy zapisy w art. 445 § 3 kc odnoszą się wprost do dziedziczenia zadośćuczynienia przysługującego bezpośrednio poszkodowanemu a nie zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną śmiercią osoby bliskiej.
2. obrazę prawa materialnego art. 992 § 2 kc przez jego niezastosowanie gdyż roszczenie z art. 446 § 4 ma charakter ściśle osobisty i jako prawo ściśle związane ze zmarłym nie wchodzi w skład spadku
3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu iż w toku postępowania zostało wykazane, że sytuacja majątkowa powoda na skutek śmierci córki uległa znacznemu pogorszeniu podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że powód wraz z żoną zamieszkali z synem, który świadczy im pomoc w życiu codziennym podobnie jak zmarła córka.

Z powołaniem się na te zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja jest częściowo uzasadniona.

Brak jest podstaw świetle zgromadzonego materiału dowodowego do kwestionowania ustaleń sądu I instancji w zakresie przyjęcia po stronie powoda istnienia przesłanek z art. 446 §3 k.c. w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Trafnie bowiem ustala sąd I instancji, że skoro córka J. C. (1) nie tylko wspierała powoda i jego żonę finansowo, ale też pomagała im na innych polach życia tj. w pracach domowych, kontaktach z lekarzami, załatwianiu innych wszelakich spraw, to po jej śmierci sytuacja życiowa powoda i jego żony niewątpliwie uległa pogorszeniu. To, że obecnie obowiązki w tym zakresie przejął syn powoda nie oznacza zniweczenia przesłanek znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika bowiem, że bezpośrednią opiekę nad powodem i jego żoną sprawowała zmarła córka, która w raz ze swoją rodziną mieszkała z rodzicami, prowadziła gospodarstwo rolne. Na skutek śmierci całej rodziny ta ustabilizowana sytuacja ulega diametralnej zmianie i opiekę nad rodzicami musiały przejąć pozostałe dzieci, które dotychczas nie były bezpośrednio zaangażowane jej wykonywanie i musiały zweryfikować swoje plany życiowe aby wypełnić chociażby częściowo obowiązki dotychczas spoczywające na zmarłej siostrze. Dotyczyło to nie tylko opieki nad rodzicami ale również prowadzenia gospodarstwa rolnego, które w całości uprawiała zmarła córka z mężem, a które do częściowej uprawy przejął syn S.. Porównanie sytuacji w której powód z żoną mieszkali z córką i jej rodziną, otrzymywali od niej stałą pieczę z obecną, kiedy to zostali jej pozbawieni, pieczę tą częściowo przejęły pozostałe dzieci, prowadzi do przyjęcia zaistnienia przesłanek uzasadniających przyznanie odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Suma zasądzonego z tego tytułu odszkodowania nie jest wygórowana, gdyż uwzględnia całokształt okoliczności sprawy w postaci zakresu opieki świadczonej przez zmarłą córkę, udzielanego wsparcia finansowego oraz sytuacji osobistej i zdrowotnej powoda. Z tych względów ta część zarzutów apelacji kwestionująca ustalenia faktyczne oraz zakres przyznanego odszkodowania nie może się ostać.

Trafne są natomiast zarzuty kwestionujące zasądzenie zadośćuczynienia o którym mowa w art. 446 § 4 kc na rzecz spadkobierców powoda. Zadośćuczynienie za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej zostało wprowadzone do porządku prawnego nowelizacją kodeksu cywilnego dokonana ustawą z 30 maja 2008 r. (Dz. U. Nr 116, poz. 731). Zakresem zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. objęty jest uszczerbek niemajątkowy doznany przez najbliższych członków rodziny zmarłego, w następstwie jego śmierci, wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Zadośćuczynienie za krzywdę jest dodatkowym roszczeniem, którego mogą oni żądać obok odszkodowania, określonego w art. 446 § 3 k.c. Kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny.

W orzecznictwie nie ma sporu co do charakteru zadośćuczynienia i jego dziedziczności, gdyż jednolicie przyjmuje się, że samo prawo do zadośćuczynienia, jako z natury osobiste, nie jest dziedziczne - na spadkobierców może przejść tylko konkretne roszczenie, z którym za życia wystąpił pokrzywdzony (por. wyrok SN z dnia 14 kwietnia 2005 roku, II CK 603/04). Zasada ta dotyczy zadośćuczynienia wymienionego w art. 445 § 1 i 2 kc oraz w art. 448 k.c. Z przepisu art. 445 §3 k.c. jednoznacznie wynika, że roszczenie o to zadośćuczynienie przechodzi na spadkobierców tylko wtedy gdy zostało uznane na piśmie albo gdy powództwo zostało wtoczone za życia poszkodowanego.

W związku z powyższym zachodzi pytanie czy można podzielić stanowisko sądu I instancji, że przepis art. 445 § 3 k.c. znajduje również zastosowanie do zadośćuczynienia należnego na podstawie art. 446 § 4 k.c. Problem dodatkowo komplikuje sytuacja w której osoba bliska dochodziłaby zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej która miała miejsce przed 3 sierpnia 2008 roku i wówczas podstawą roszczenia byłby przepis art. 448 k.c. i takie roszczenie na podstawie art. 445 § 3 k.c. wchodziłoby do spadku.

Jak wskazano wyżej zadośćuczynienie ma charakter ściśle osobisty i nie jest dziedziczne. Spadkobiercy zmarłego mogą go dochodzić tylko w warunkach przewidzianych w art. 445 § 3 k.c.

Pod rządem kodeksu zobowiązań Sąd Najwyższy wyraził pogląd

Prawo do żądania zadośćuczynienia za krzywdę moralną w razie śmierci poszkodowanego (art. 166 k.z.) ma charakter osobisty i jako takie nie należy do spadku po osobie uprawnionej do domagania się odpowiedniego wynagrodzenia. Na rzecz spadkobierców uprawnionego nie można zasądzić zadośćuczynienia nawet wtedy, gdy powództwo zostało wytoczone za jego życia.

(por. wyrok SN z dnia 13 lipca 1964 roku, I CR 370/63, OSP 1965/9/1980).

Pogłębioną analizę charakteru takiego roszczenia przeprowadził Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 26 października 1970 roku, III PZP 22/70 (OSNC 1971/7-8/120) w której wskazał na osobisty niedziedziczny charakter roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę wywołaną śmiercią osoby bliskiej. Wskazać również należy mimo wątpliwości pojawiających się na tle skonstruowanego roszczenia o zadośćuczynienie z art. 448 kc z powodu zerwania więzi rodzinnych ,że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest normatywnie odrębną instytucją niż zadośćuczynienie przewidziane normą art. 445 § 1 k.c. lub art. 448 k.c. i nie sposób wprost przenieść możliwości dochodzenia przez spadkobierców zadośćuczynienia z art. 445§ 1 i art.448 k.c. na dochodzenie zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. Uprawnienie do dochodzenia takiego zadośćuczynienia przez spadkobierców z uwagi na jego osobisty charakter , normatywną odrębność, musiałoby wprost wynikać z konkretnej normy prawnej. Brak takiej normy skutkuje wygaśnięcie tego roszczenia z chwilą śmierci uprawnionego i przyjęcie ,że nie wchodzi ono do spadku.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok przez oddalenie powództwa co do kwoty 150.000 złotych zasądzonej tytułem zadośćuczynienia.

W oparciu o przepis art. 100 k.p.c. Sąd Apelacyjny zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów kwotę 1000 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu.

Na podstawie art. 113 uksc Sąd Apelacyjny nakazał pobrać od strony p[ozwanej na rzecz Skarbu państwa kwotę 2000 złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od której strona powodowa była zwolniona.